

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 80.

w Szrodę dnia 5. Października Roku 1808.

z Warszawy d. 27. Września.

Dowiadujemy się z Wrocławia; iż ostatniej niedzieli była w kościele katedralnym msza wojskowa; na której był przytomnym JW. Marszałek Xze d'Auerstädt z Generałami i oficerami garnizonu Francuzkiego w tym mieście.

I tak nietylko to w Polsce Francuzi dowodzą przywiązania swego do religii katolickiej, która jest prawie powszechną religią tego narodu, od wielu wieków. Zachowują oraz obrządku swey religii w pośród ludu, którego większa część wyznaje inny obrządek.

W kraju tym tak jak i tu, Plebani wyjęci są od kwaternetu wojskowych. Jest to dowód uszanowania, jakie wojsko Francuzkie okazywało zawsze ku Ministróm religii.

Jeżeli czynieliby te uwagi, to szczególnie dla tego, iż z wielu stron doniesiono nam: że ludzie złey wiary, a zaślepieni nienawiścią i innymi namiętnościami, odważyli się potwarzać w tej mierze naród Francuzki i panującego nad nim Monarchę, trzęsąc baśnię: iż zaniarem Francuzów jest podkopać i zniszczyć religią katolicką.

Te potwarze rozsiewają potajemnie w czasie, w którym Bohatyr, kierujący przeznaczeniami Francyi, podźwignął zwalone ołtarze od bezbożności, i zapędu owego szalu,

który stał się tylu nieszczęść przyczyną.

W czasie, w którym ten wielki Monarcha wszystkie chwile poświęca na utwierdzenie tego ważnego dzieła, bądź przez urządzenia i ułatwienia tyczące się sposobów do wybudowania na nowo lub naprawy kościołów, do ozdobienia ich wspanałością wcale dotąd nieznaną, bądź też zakładając seminarya, w którychby liczna młodź duchowna utrzymywana była kosztem skarbu i brała wychowanie, zdolne zrobić z nich cnotliwych Księży i debrych Obywatelów.

W czasie, w którym duchowieństwo obdarzone jest znacznymi dochodami, i kiedy Biskupi, podwyższani na najpierwsze w kraju dostojenstwa, doświadczają tej czci stanu swego, iaka spływa na wszystkie klasy duchowieństwa.

W czasie, w którym znaczna większość młodzi Francuzkiej nie ma być napawana innemi prawidłami religii, iak tylko religii katolickiej.

Można przepowiedzieć, iż wszystkie te potwarze nie potrafią wziąć przewagi nad rzeczywistością, dowiedzioną czynami; i że spadną wstecz na ich wynalazców.

Minęły już czasy fanatyzmu i krucyat, a te obmierzłe sposoby do podnieciania nienawiści religijney dla dogodzenia drobnym namiętnościom, nie zdołają uwieść nikogo.

Każdemu rozsądnemu człowiekowi sto-
ią w oczach okropne skutki owych wojen re-
ligijnych, któremi skalanych jest tyle ksiąg
dzieiów świata.

To co się dzieje w Hiszpanii, jest kona-
niem fanatyzmu. Wszyscy magnaci, wszy-
scy właściciele dobr, Biskupi i Duchowień-
stwo świeckie, z których wiele osób padło
ofiara wyuzdanego pospółstwa, wzywają
opieki Wielkiego Napoleona, ażeby ich za-
słonił przed szaleństwem kilku tysięcy mni-
chów Hiszpańskich, poduszczonych przez
Anglików.

Ta obrona już jest zapewniona; nie wyi-
dzie kilka miesięcy, a przewodząca na chwi-
lę zuchwałość, silnie uderzoną i wniwecz
obróconą zostanie.

Jakichkolwiek używają powodów do
wzburzenia namiętności pospółstwa, wypa-
dki iednostayne zawsze bydz muszą. Jak
prędko stargane są związki towarzyskie; tak
natychmiast wywołania z kraiu, zemsty i
mordy rozpościerają się nad głowami wszy-
stkich właścicieli, wszystkich szlachty i
tych wszystkich, którzy swym majątkiem,
urzędami i przymiotami wzbudzą chęć
i zazdrość ku sobie tych, co nie mają nic do
stracenia, a przez to samo są zawsze na cze-
le wszelkich rozruchów.

Ktokolwiek dobrze się zastanowi, ten we
wszystkich wypadkach tey natury, dostrzeże
żywy *sanku'otyzm* pod innym nazwiskiem.

Szczupłość gazety naszej, nie dozwala
nam rozwodzić daley te uwagi, które wszy-
stkich słusnych ludzi uderzą, a które zasa-
dzone są na prawidłach, iakich trzymał się
nród nasz, celujący zawsze duchem toleran-
cyi. Równie on okaże się znakomitym przez
swój sposób rozsądny a spokojny w przezie-
raniu i rozsądzaniu zdarzeń; i mieć się bę-
dzie na ostrożności przeciw zagranicznym
pisemkom, ważącym się coś sobie obiecywać
z iego lekkowierności, i przeciw rozsiewa-
czom baśni zmyślonych, iakiemiby go chcia-

no coraz zatrważać względem losu i bytu
dzieci iego powołanych w szeregi Francu-
zów dla zabezpieczenia spokojności lądu.
Francya nadto jest wielka, iżby miała uni-
żać się aż do ukrywania prawdy. Opis iaki
w krótkości podał *Monitor* o wypadkach Hi-
szpańskich, wystawia szlachetną sprzecznosc
ze wszyskiemi fałszywemi wieściami rozsie-
wanemi przez Anglię, a honory i nagrody
wymiczone naszym współziomkom, służą-
cym wspólney sprawie za Pirencami, dowo-
dzą razem i ich życie, i chwałę, iaką się
okrywają w obliczu najlepszego Sędziego
walecznych.

JO. Xiążę Minister Woyny, wyjeżdżał
w tych dniach do Serocka i Modlina, dla
obejrzenia tamecznych fortyfikacyi.

z Kutna d. 15. Września.

Regiment 5ty jazdy idąc do Poznania,
dwa dni w Powiecie tutejszym spoczywał, i
dla ulgi Mieszkańcom, codziennie edmieniał
kwatery tak dalece, iż dla wygodnieyszego
koni umieszczenia kilkadziesiąt wsi na nocle-
gi zajmował. Znana jest dobrze każdemu
sława tego Regimentu, ktorey w ostatney na-
był kampanii. Jeżeli iednak karność w żoł-
nierzu, spokojne i przyzwoite na kwaterach
z gospodarzem obchodzenie się do powyższej
zalety coś przydeść mogą, Regt. ten między
pierwszemi liczyćby można. — Tak wielka
karność w niedawno zaciągnionym żołnierzu
nie iednego wprawiłby mogła w podziwienie,
komu szanowny Dowódzca Regtu. tego nie
jest znanym i nie wie, iak łatwo dobrze do-
brany korpus officerów wszystkiego w żołnie-
rzu dokazać może.

Pod-Prefekt Powiatu Orłowskiego od O-
bywateli Powiatu swego do ninieyszego ogło-
szenia przez gazety obowiązany, tym chętniey
to dopełnia, iż będąc sam widzem tego wszy-
stkiego, bezstronną tylko należyta roślakom-
awym przez ten sposób oddaje sprawiedli-
wość.

Zaborowski.

z Paryża d. 19. Września.

Wczoraj wieczorem wyjechał tu z tąd Minister zagranicznych Interessow, P. Champagny, do Niemiec, do kąd iak słychać wyjeżdża także dziś Xże Benewentu, a zatym wyjazd Cesarza Jmci zdaie się być bardzo bliskim.

General Sebastiani, który niezbyt dawno powrócił iako poseł z Stambułu, otrzymał komendę przy armii w Hiszpanii.

Oprócz wielu sreber i koni wierzchowych odeydzie także tu ztąd do Erfurt piękny Serwis porcelenowy przeznaczony dla Imperatora Rossyjskiego.

Cesarowa Jeymość pozostanie w St. Cloud.

z Paryża d. 21. Września.

Na wielkiej paradzie d. 11. t. m. mustrował Cesarz Jmć przednią straż wielkiej armii przeznaczoną do Hiszpanii. Stanąwszy ona potem w ściśnionej kolumnie, Cesarz kazał przywołać Oficerów przed front i miał następującą odezwę:

Zołnierze! Odniosłszy zwycięstwo po nad brzegami Dunaju i Wisły, powróciliście w nagłych marszach z Niemiec; posyłam was znowu i teraz bez odpoczynku z jednego na drugi koniec Francyi. Zołnierze! *Potrzebuję was.* Lampart * pokazał się na stałym lądzie w Hiszpanii i Portugalii. Sprawcie, niechay na widok wasz z przestachu pierzchnie; ponieście nasze zwycięskie orły aż do słupów Herkulesa, ** *mamy i tam do pomszczenia się za krzywdy.*

Zołnierze! Przesadziliście w sławie oręża wszelkie woyska późniejszych ludów; wyrównaliście starym Rzymianom, którzy wiedneyże kampanii po nad Renem i Eufratem, w Illirii i po nad Tagiem zwycięstwo odnieśli. Pokoy długi, trwała pomyślność, będą prac waszych nagrodą. Prawdziwy Francuz nie może i nie powinien pomyśleć o od-

* Anglia.

** Ciąsnina Gibraltarska.

poczynku, aż do poki morze otwartem i oswobodzonem nie będzie."

Zołnierze! Wszystko coście uczynili, wszystko co jeszcze uczynicie dla szczęśliwości ludu francuzkiego i moiej sławy, nigdy w sercu moim nie wygaśnie."

Dnia 20. t. m. odprawiła się znowu rada stanu w St. Cloud, na której N. Cesarz prezydował.

Dziwią się tu w sali Posła Perskiego wybornej lulce, podarowanej Posłowi od Pana Sibuet, właściciela domu, w którym mieszka ten Posel. Ta lulka szczególnego gatunku, była nakazana dla nieszczęśliwego Sultana Selima; jest to kolumna krystalowa 20 calów długości mająca, a jedną stopę obwodu, spód iey jest emaliowy; u góry jest naczynie a la Medicis, takż emaliowe, bogato ozdobione i z rzeźbą, kończące się na pół księżycy; w tym to naczyniu palą się wonności, z których dym zawraca się w doł przez węża, także kosztowney bardzo roboty, który zajmuie szrodek kolumny. Dym ten, spuściwszy w wodę męty grube wychodzi przez paszczękę delfina, do której przysadza się rurka. — Mówią, że Posel bardzo rad rzadkim osobliwościom, przyjął ten podarunek z wielkim ukontentowaniem, i że obiecał zawieść ją z sobą do Persyi, ażeby używając iey często miał na myśli grzecznych Francuzów; dodają: iż rozmawiał długo z Panem Sibuet przez tłumacza względem kar za zbrodnie, wymierzonych w różnych narodach; i że dał poznać swe prawidła pełne ludzkości, których źródłem musi być koniecznie dobre serce, gdy się wykazują w człowieku możliwym, otoczonym niewolnikami. Przysłał, iak mówią, Panu Sibuet portret Szacha Perskiego, i sam mu obrysował plan Kiosku w guście kiosków *Jspahańskich*, ażeby taki kazał wystawić w ogrodzie pałacowym na wieczną pamiątkę mieszkania w nim *Asker-Kama* Posła Per-

skiego, do którego miał też dać portret swój; co wskazuje iż będziemy mieli ukontentowanie jeszcze nieiaki czas oglądać go w murach.

Uwagi nad wojnę w Hiszpanii.

Kiedy inne ludy chętnie dzwigają na sobie dobroczynne praw iarżmo, kiedy poświęcając się zbawiennym zatrudnieniom zastawiają się przeciw podniętom wywzdaney namiętności i korzystając z daru zdolności olbrzymim śpieszą krokiem za oświeceniem wyższych klas swego narodu, Hiszpanie, uwięci duchem mnichanteryi nurzają się w zaboronach i zgnusniałości, poduszczeni nareszcie teraz do zdzięczalego buntu. Anglicy skoiarzyli wspólną sprawę z mnichami, a Król Jerzy, co swym poddanym Katolickim w Irlandyi naydroższych praw i prerogatyw życia obywatelskiego odmawia, występuje w Hiszpanii haniebnym sposobem jako obrońca religii Katolickiey. Buntownicy hiszpańscy zaczęli zaraz od takich bezprawiów, do których we Francyi obłąkani przez rewolucyą późniy dopiero przystąpili; to jest: pozadawali oni nasamprzód nayokrutnieyszą śmierć nayszlachetnieyszym i naypoczciwszym swym współziomkom. Zaczny Solano, który ze wzgardą odepchnął od siebie obietnice izłota angielskie, przyplacił za to życiem; nayznakomitsi urzędnicy i znaczna liczba spokojnych kupców i artystów rodu francuzkiego, od dawnych lat w Hiszpanii obsiadłych, w naysromotnieyszych i nayokrutnieyszych męczarniach a po części na płomienistych stusach niewinnie swe zakończyli życie. I o to idzie wojna, którą Napoleon przymuszony jest wieść w Hiszpanii; idzie ona o ludzkość, o oświecenie, o handel i wszelkie prerogatywy życia obywatelskiego. Tych szacownych darów bronić nam wypada przeciw hordom poduszczonego chłopstwa i dumnych żebraków. Lecz ta obrona nie będzie nam trudną przeciw duszczy pospolstwa, które

drżącym mieczem przymusza swych przewodników, aby ie tu i owdzie prowadzali. Ludzie ci są bez planu, beziednomysłności, bez dzielności. Ich Junty, ich rady i klasztory kłocą się już pomiędzy sobą, sprzeciwiają się i spotwarzają iedno drugie w publicznych odezwach wydawanych w naywygurowańszych wyrazach napuszonego stylu hiszpańskiego. I tak w. p. Prowincya Aragonia słasznie nayprzykrzeysze czyni wyrzuty prowincyi Andaluzyi. Biskaia, omylona w swych oczekiwaniach na wsparcie, powróciła na dobrą drogę i nam się poddała; Katalonia waha się spółkować z rokoszanami a Navarra gotową jest wybieć się na naszą stronę. Tym czasem rokoszanie, gdzie się obroczą, pustoszą i palą bezbronne wsie, nie pokuszają się iadnak przewinać nogi ku brzegom Ebru, obsadzonym naszym wojskiem. Dają się oni łatwo oblegnać; lecz sami nigdy nieprzedsiębiorą obleżenia, owszem co prędzey porzucają miejsca przez naszych obleżone, które ich pomocy wyglądały. Wszystko ciągnie ku brzegom morskim, właśnie iakgdyby niemiano ochoty bronić kraiu, lecz wysiadłych na ląd Anglików, którzy iako prawdziwe maytki wolą parzeć się zawsze na swe okręty, niż posunąć nogę w głąb kraiu! Stenwszystkiem, czy oni tam dostoją, czy zemkną, iak zrobili w Szwecyi, od dziś do miesiąca Stycznia przyszłego roku przytomione będzie na kaźden przypadek powstanie w Hiszpanii, niewątpi o tem żaden Francuz, nawet żaden zozsądny Hiszpan! „Bydź może, że nim się miesiąc Styczeń zbliży, potrafią ziednoczone dwa cesarskie dwory, wymusić przez nowe kombinacje pokóy i nadać całemu światu wolny handel na morzu.” Podmówione przez Anglią Prussy potrzebują długiego odpoczynku po nieszczęśliwey wojnie. Austria, zapewne również upragniona spokojności, ubiega się o iey utrzymanie, przywiązując się coraz mocniy do sprawy stałego lądu przeciw Anglii. Jeżeli więc od dziś aż do następnia

cego m. Stycznia to się stanie, co się stać może, coż naowczas przedsięwzma Ministrowie angielscy na usprawiedliwienie się ludowi, który dosyć długo uwodzony, pociągnie ich nareszcie do zdania sprawy? Będąż mu chcieli zatrzeć oczy, że chociaż niezwyciężają w Europie, to przecie zwyciężają w Ameryce; że w nowym świecie dwoynasób sprofi- tują, co utracili w starym? Wolno im; ale nigdy się to niesprawdzi. Ręczy zato tak statecznie utrzymywane systema przez stany zjednoczone północney Ameryki; ręczą za to w południowey Ameryce nawet Hiszpańscy Gubernatorowie i zacny Liniers. Nie; hiszpańska Ameryka nigdy się nie stanie łupem Anglików; my zaś powtarzamy śmiało, że czas nie jest zbyt dalekim, gdzie Anglia sama porzuci swe systema: „wieczna wojna przeciw Francyi,” powtarzamy: że z zakończeniem roku 1809 spełnione zapewne będą najwyższe, ostateczne zamiary nowej wspaniałey polityki!” (Publiciste.)

z Baionny d. 13. Września.

Podług przybyłej dziś z Hispanii poczty listowney, nie zaszło nic nowego w armii. Zaymuje ona ieszcze swoje wiadome stanowiska.

Koło Mallen, miasteczka w Arragonii niedaleko rzeki Ebro, Diwizya polska w zapa- dley z rokoszanami potyczce położyła im trupem 200 ludzi a 300 w niewolą zabrała.

P. Lahora, Konsul Hiszpański tu w Baio- nie, aresztowany został zeszłej nocy i jako wię- zien stanu do zamku Lourdes zaprowadzony. Sciągnął tu na siebie wielkie podeyrzenie, powiększywszy je tym bardziey przez to, że żądał paszportów do miasta Alikante, z kąd jest rodzimym.

z Wiktoryi d. 9. Września.

Dnia 6. t. m. Król Imé w główney swojej kwaterze w Miranda mianował aktualnym Mi- nistrem Policji Konsyljarza Stanu Don Pablo

de Arribas, który dotąd tymczasowy tylko miał dozor nad policyą. W Pampelunie Ge- neral Dagould kommanderuje naszym wo- yskiem.

General Valence Senator ma być uży- tym w armii Hiszpańskiej. Zapewniają, iż ma dowodzić korpusem 10,000. Polaków.

z Królewca d. 22. Września.

(Następujące Artykuły tyczące się wiado- mego zjazdu NN. Monarchow w Er- furt, wyjęte są z gazety Berlińskiej.)

N. Imperator Rossyjski zabawiwezy w mie- ście naszym przez dwa dni nader dla nas szczę- śliwe, puścił się dnia 20 t. m. po godzinie 6tey wieczornéy w śród huk z dział, w dal- szą drogę do Niemiec. Aż do Hohenkrug iechał Imperator Imé Królewskim ekwipa- żem, do kąd mu także Królestwo Ichmość w téy saméy karecie towarzyszyli. W ponie- dzialek po swym przybyciu wyjechał Impe- rator Imé wraz z Królem Imcią konno o go- dzinie 8méy rannéy i oglądał miasto. Koło godziny 11téy byli na paradzie. W południe był wielki obiad na zamku, po którym Im- perator Imé oddał wizytę Xiężnéy Radziwi- łowéy, chorobą na owczas złożoney.

z Lipska d. 21. Września.

Onegday przejeżdżał tedy Xiąże następca Wéymarski, iadąc z Petersburga. W końcu t. m. spodziewamy się tu przybycia N. Impe- ratora Rossyjskiego w podroży do Erfurt. Po- chlebiaią sobie wszyscy tuteysi mieszkańcy, iż będą mieć szczęście oglądać w swych mu- rach podczas teraznieyszego iarmarku swego ukochanego i wielbionego Monarchę, któ- rego już od wielu lat w pośród siebie nie widzieli.

z Frankfortu d. 19. Września.

P. Beausset, Prefekt J. C. Mci przy- jeżdżał onegday do Erfurt, dokąd także przechodziło kilka woz w kuchennych. Nasz Xię Prymas znayduje się już tu od 14 t. m. Końcem powitania N. Cesarza.

z Drezna d. 26. Września.

N. Król Jmć wyjechał wczoray w towarzystwie Chrabiego de Bose Ministra swego zagranicznych Interessow i Hrabiego Markolini na Lipsk (gdzie nocować będzie) do Weymar, Baron de Vincent, General Leutenant C. Austriacki, przejeżdżał tedy do Weymar i Erfurf, gdzie odda listy od Cesarza Austriackiego Cesarzowi Napoleonowi i Imperatorowi Rossyiskiemu z powitaniem Jch do Niemiec.

z Frankfortu d. 20. Września.

Xiąże nasz wyjeżdża iatru do Moguncyi na przeciw Cesarza Jmci Francuzkiego. Pod barażem ostatniego stoi na każdej stacyi po 20 koni w pogotowiu. Sam zaś pojedzie z suitą swoją w dwóch ósmio- i siedmiu sześciokonnych powozach. Także Cesarscy tapicerowie i część Aktorów paryżkiego Teatru Narodowego przejeżdżali przez nasze miasto do Erfurt.

z Kassel d. 22. Września.

Głoszą, iż Król Jmć wyjedzie dziś na przeciw Cesarzowi, wspaniałemu bratu swemu.

z Berlina d. 29. Września.

W nocy z 26 na 27 przybył tu z Królewca Hrabia de Goltz, Królewsko-Pruski Minister zagranicznych Interessow wraz z Królewskim tajnym finansowym Konsyliarzem Stegemann i wczoray z rana o godzinie 7mej w dalszą puścił się drogę do Erfurt. Jego Królewiczowska Wysokość Xiąże Wilhelma Pruski wyjechał d. 18. t. m. z Paryża.

z Westfalii d. 17. Września.

Potwarczy list Pana de Stein, Pruskiego Ministra stanu, który w publicznych czytamy pismach, wiele zrobił wrażenia. Szczególniey czytano z naysprawiedliwszem oburzeniem w tém miejscu, gdzie Pan Baron de Stein mówi: „Radbym ażeby utrzymywano związki w Hessyi i Westfalii.” Niewiadomo wprawdzie, co Pan de Stein chce rozumieć: o energicznych i dobrze myślących

ludziach, mających działać z godnie z innymi, „stemwszystkiem mamy przyczynę wierzyć, iż w kraju naszym nie masz takich ludzi, którychby w tej myśli znać miano jako potajemnych sprawców niespokojności. Lud westfalski zawsze był wiernym i przywiązanym do swych Monarchów; tysiączne dał dowody rządowi panującego tu dobrego ducha i ziednał sobie zaufanie iego. Król powszechnie jest kochany i wielbiony; Ministrowie i Zwierzchności poważane a lud nadto oświecony, aby się nie miał codziennie bardziey przekonywać, że się iego prawdziwem i trwałem szczęściem zajmują. Szczęśliwość ta już się wyjawiała w rozlicznych dobroczynnych przedsięwzięciach rządu i w podstawie pomyślności narodowej, przez mądre prawa i przez błogosławienstwa Konstytucyi zastosowanej do wieku, w którym żyjemy. Uzurpacye dziedzicznej szlachty, despotyzm wojskowy zniknęły; a lud od zaciężnego poddaństwa oswobodzony, zaczyna, poświęcać się bezprzeszkodnie przemysłowi, handlowi i rolnictwu. W tym więc narodzie, który na siebie niewypłacony nigdy dług wdzięczności przyjął, mieliżby się w istocie znajdować tak podli obywatele, którzyby się poważyli utrzymywać związki z intrygantami, tylekroć już odkrytymi? Nie, zaiste nie; byłoby to bowiem obrazić otwarty i szlachetny charakter większości ludu Westfalskiego, chcąc się dać uwieść takowemu urojeniu. Gdyby się jednak w samey rzeczy znajdować mieli w kraju stronnicy tego niegodziwego systemu mającego na celu popieranie tajemnych poruszeń, tedy są oni nieznani narodowi, który ich jednak odkryje i powszechniey poda wżgardzie, gdyby im się nawet powiodło uysć mszczącemu ramieniu stałego i sprawiedliwego rządu, którego czuyność ostro potrafi ukarać niegodnych iego pobłażenia.

z Wrocławia d. 19. Września.

Bardzo wiele w tutejszym mieście było domów gry, w których oycowie familii, mło-

dzień i woyskowi, tracili swe majątki i honor, a w tłumie kosterów nabierali prawideł hulraskich, z których rozmaite nieszczęścia wynikały na społeczność. JW. Marszałek Xze d'Auerstädt uwiadomiony o tym, wydał najsurowszy rozkaz, ażeby iak nayostrzezy postąpieno z utrzymajęcemi domy takowe. Dnia 17. b. m. w domu kawy Neumann, zwanym Zielony, na przedmieściu Ohlau, zabrano bank utrzymywany od PP. Johan Tilly, dawniey aktora na teatrze Wrocławskim, Jozefa Meizner, mianujęcogo się kupcem Berlińskim i Wilhelma Pietger, podajęcym się za Ekonomia z Torunia, gdzie było zabranych więcey niż 80 osob. Bankierów osadzono w więzieniu, gdzie siedzieć mają do dalszego rozkazu; a zagarnięte pieniądze podzielono, to iest: trzecia część dostała się doniesicielowi o tym domu, a dwie inne trzecie części poszły na ubogich za podziałem Magistratu.

z Prezburga d. 9. Września.

Dzień 7. Września przeznaczony był na uroczystą koronacyą N. Cesarzowey na Królową Węgierską w Prezburgu. Dnia 4. po południu skrzynia z Koroną i Insigniami Państwa została uroczyście z kaplicy S. Jana w Katedralnym Kościele, gdzie stała od przywiezienia iey z Budy, do NN. Cesarstwa przewieziona, tam w przytomności N. Cesarza, C. K. W. Odawiernego i obu Koronnych Strażników odpieczętowana i otworzona. Po południu o godzinie zgiey dway Strażnicy Koronni udali się z deputowanemi do pałacu Arcy Xięcia Palatyna i przybyli z nim do pałacu NN. Cesarzowa, gdzie włożono znowu koronę i insignia do skrzyni i przy wystrzałach z dział i odgłosie dzwonow do Katedralnego Kościoła zawieziono.

W Dniu koronacyi przed godziną 6tą zrana weszły woyska z muzyką i rozwiniętymi chorągwiemi do miasta i stanęły na wyznaczonych miejscach. Wszystkie także miey-

skie gwardye; wyciągnęły z muzyką i bębnami i stanęły dwiema rzędami na wszystkich ulicach, któredy orszak przechodził. Wkrótce udali się Strażnicy Koronni i wyznaczeni Królewscy Kommissarza z pałacu NN. Cesarstwa w sześciokonnym paradnym powozie do zakrystyi katedralnego Kościoła, gdzie otworzyli skrzynię, postawili na stole koronę i insignia i ostawali przy nich aż do przybycia NN. Cesarstwa. O godzinie w pół do osmey zgromadziło się do Kościoła duchowieństwo W. Marszałek, Minister, tajni Radzcy, Szambelanowie zeszli się w pokojach J. C. K. Mości; W. Marszałek i W. Marszałkowa N. Cesarzowey, iako też damy pałacowe w pokojach N. Cesarzowey, a Baronowie Państwa i magnaci u Arcy Xięcia Palatyna; zkład udali się z nim do NN. Cesarstwa. Na wniściu do pałacu zgromadził się Magistrat. Około godziny osmey opuścili NN. Cesarstwo pałac, poprzedzeni od Stanów Państwa, Baronów i Magnatów, i udali się w uroczystey paradzie przy wystrzałach z dział i odgłosie wszystkich dzwonów do katedralnego Kościoła: (W tym mieyscu gazeta Wiedeńska, z której ten opis wyieliśmy, umieściła porządek parady.) — N. Cesarz iechał konno w ubiorze Węgierskim, wszystkiemi orderami przyozdobiony i w kołpaku na głowie, a N. Cesarzowa także w ubiorze Węgierskim iachała w paradnym otwartym powozie. NN. Cesarstwo wchodząc do Kościoła, przyjętemi zostali u drzwi przez Arcy-Xcia Prymasa z przybranym pontyfikalnie duchowieństwem, a po podaniu im do ucałowania krzyża i pokropieniu ich święconą wodą, zaprowadzeni zostali przy odgłosie trąb i kotłów do zakrystyi. Tam włożywszy N. Cesarz Węgierską koronę i płaszcz S. Szczepana, a N. Cesarzowa domową koronę Królewską, udali się przed wielki Oltarz. J. C. K. Mość usiadł na lewey stronie wystawionego tronu, a Cesarzowa ukłękła przed tronem na przeciw Sanctissimum Arcy-Xze Palatyn, i niosący insignia Baro-

nowie Państwa staneli obok tronu z strony Ewangelium, a reszta Stanow zaięli na okokoło po galeryach miejsca. Arcy Xże Prymas rozpoczął wotywę przy C. K. nadworney muzyce pod dyrekcją C. K. Kapelmaystra Salleri. Po odczytaniu Epistolów udał N. Cesarz otoczony Baronami Państwa do wielkiego Ołtarza i żądał podług rytuału od Konsekratora Xcia Jmci Prymasa, koronacyi Królowey, poczym W. Marszałek zdiął N. Cesarzowey domową koronę z głowy i oddał ją Królewsk. Podskarbiemu, który ją na stojącym niedaleko stoliku położył. N. Cesarzowa i Królowa zaprowadzona potym przed ołtarz została przez W. Marszałka, W. Marszałkową i innych urzędników. N. Cesarz stawil siedzącemu przed ołtarzem Konsekratorowi N. Cesarzową i powrócił na swój tron, N. Cesarzowa uklękła na przygotowaney przed ołtarzem podusace. Arcy-Xże Palatyn zdiął tymczasem z głowy Cesarza koronę i położył ją na ołtarzu. N. Cesarzowa została potym przez Arcy-Xcia Prymasa dwarazy na na prawym ramieniu, a raz pomiędzy plecami oleiem S. namaszczona. Po namaszczeniu zaprowadzona została przez W. Marszałka, dwóch assistujących Biskupów i W. Marszałkową za ołtarz, dla otarcia S. Oleiu; powrocila znowu przed ołtarz, uklękła na poduszcze i Biskup Wesprimu włożył iey na głowę domową koronę. Arcy-Xże Palatyn wziął tymczasem z ołtarza koronę Królewską i oddał ją celebrującemu Xciu Prymasowi, który ją za pomocą Xcia Palatyna na prawym ramieniu N. Cesarzowey umieścił, poczym zgromadzeni Magnaci i Stany trzykrotnie; Niech żyje! wykrzyknęli. Po skończoney koronacyi Arcy-Xże Palatyn włożył znowu N. Cesarzowi Królewską koronę, Xże zaś Prymas dał N. Cesarzowey i Królowey w prawą rękę berło a wlewą iablko i zaprowadził ją na iey tron, poczym nastąpiło przy trąbach i kottach *Te Deum*, podczas którego pierwszy raz dano z dział ognia, na

które uszykowane przed kościołem i na placu woyska z ręczney broni odpowiedziały. Po skończonym *Te Deum*, Biskup Wesprimu zdiął z głowy N. Cesarzowey koronę, odebrał z rąk berło i iablko i złożył na trzymaney przez Baronów poduszcze. (Tu następuje opis obszerny dalszych obrządków Kościelnych i komunii N. Cesarzowey) Cesarstwo Jchmość powrocili z kościoła do pałacu ewego w tym samym porządku, w jakim się tam udali. W pałacu nastąpił obiad. U stołu Cesarstwa Jchmość zasiedli z niemi Xże Prymas i Arcy Xże Palatyn. Doteyże sali przyniesiono korony Państwa i na osobnym stole postawiono. Do stołu uslugiwali Baronowie Państwa. Przed obiadem podał Arcy Xże Palatyn NN. Cesarstwu wodę do umycia się, a Xże Prymas ręcznik. Stolnikowie przynosili potrawy, a Magnaci stawiali ie na stole. Przy pierwszym zdrowiu Najjaśniejszych Cesarstwa dano trzeci raz z dział i z ręczney broni ognia. Po obiedzie odmówił Arcy Xże Prymas modlitwę; NN. Cesarstwo udali się do sweich appartamentów, a korony odniesione zostały do katedralnego kościoła. Dla stanow dany był wielki obiad w sali redutowey. Wieczorem całe miasto było oświecone. — Posłowie zagraniczni, a między niemi Francuzki, General Andreossy i Rossyiski, Xże Kurakin przytomni byli tey uroczystości.

z Zara d. 19. Sierpnia.

Królewsko Włoski kuryer Jozef Rochetti napadnięty znowu został na ziemi Austriackiey. Dnia 16. Lipa inny kuryer Francuzki Franciszek Marienis, który dnia 10. wyjechał z Wenecyi i wiozł listy z Mediolanu, obakoczony został w kraiu Austriackim, złupiony i raniony. Kuryer także Paweł Ronzoni, który tu dnia 13. przybył, napadnięty był tamże, zbito go i odebrano mu wszystkie rzeczy, iako też większą część listów.

Dodatek

D O D A T E K

DO

GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 80.

z Zara w Dalmacyi d. 21. Sierpnia.

W gazecie tuteyszey, Regio Dalma-
ta, czytamy pod dniem 19. Sierpnia prokla-
macyą generalnego Proweditora Dalmacyi,
Dandolo, w ktorey mówi. „Zdaie się nie-
podpadać żadney iuż wątpliwości, że nie-
którzy złoczyńcy namawiaią marynarzów dal-
mackich, aby uciekali z swey oycyzny do
Anglików, nieprzyjaciół wszystkich naro-
dów. Zbrodnia takowa pod okiem Napole-
ona Wielkiego niemoże uchodzić bezkarnie.
Kto więc iednego lub więcey takowych werba-
rzy doniesie, nadgrodzony zostanie od gene-
ralnego Proweditora, oprócz zataienienia na-
zwiska iego, 100 dukatami obrączkowemi.
Wzywaią się wszystkie zwierzchności, aby
tych obwiesów śledzić kazały.

z Fiume d. 30. Sierpnia.

Oddział z 400 ludzi woyska Cesarskiego
opasawszy góry Materia i Lippa, schwy-
tał na nich siedmiu łotrów, którzy do tych-
czas napadali na Włoskich kuryerów poczt-
owych na trakcie z Wenecyi do Zara.

z Wasyngtonu d. 14. Lipca.

Jakożkolwiek niszczącem iest embargo,
to wszelako — iak się powszechnie przeko-
nywaią — popierane będzie i od przyszłego
kongressu. Mniemaią, że sam tylko pokoy
powszechny posadę naszą zmienić może,
chyba by wybior Prezydenta w następującym
roku całą naszą polityką odmienił, czego
z ciężkością spodziewać się można. Prezy-
dent i szefowie departamentowi rozładą się
znowu wkrótce do swych wsiów, gdzie zaba-
wią aż do zebrania się kongressu. Pierwszy,

iak słyhać, ieszcze dziś wyieżdża. Spieszny
powrót Pana Erskine z Filadelfii wzbudził
nadzieję, iż odebrał niektóre nowe pełnomo-
cnictwa do układania się; tymczasem iuż ona
upadła, gdyż P. Erskine dziś znowu odie-
żdża.

Będąc odwołany z miejsca tuteyszego przez
JW. Ministra Sprawiedliwości, za nasytąskawszą
JK. X. Mci Pana mego miłościwego nominacyą,
na aktualnego prokuratora przy Trybunale Cy-
wilnym Departamentu Bydgoskiego, składając do
tąd zdziałany urząd zastępcy Prokuratora w De-
partamencie tuteyszym, przy pełnym tkliwości
dla mnie rozstaniu, niemogę okryć milczeniem
wewnętrzne ztąd uczucia moje; pozwolicie mi za-
tym JW. Prezydencie Trybunału, W. Prokur. to-
rze (iako wyższy moy były zacny kollego) WW.
Sędziowie, Assessorowie i wszelkie z szanowney
palestry, złączność w urzędowaniu z Prześwie-
tnym Trybunałem miejscowym mające g. dno
Członki; pożegnancy, a dzięki pełen głos moy
do waś podnieść.

Z młodości moiey sposobiać się do usług Oy-
czyzny, przeraziła mnie epoka zaszley w owym
czasie nieszczęśliwey w kraiu rządu odmiany, mu-
sząc ulegać losowi, wszelako nieodstępny od
współziomkow moich, posunętem się do usłużeń-
nia Im choć przy przykrym mi na ow czas przypa-
dłym Kommissoryacie sądowniczym, ile od byłey
Regencyi zdany, a zwanym wieczystym, lecz
dobrze, że niedługo trwałym, gdy nayspierwszy
Europy Monarcha znanych z patryotyzmu z wier-
ności Oycyznie doświadczonych z dawnych za-
sług zaszczyeonych, a z tąd nieśmiertelney sławy
w Oycyznie mężow, do nas wysłał z hasłem,
„powrotu Polski.”

Nie policzone są te uczucia, ktore się w wną-
trznosciach moich wznieciły w tey szczęśliwey

godzinie. Z niezmierną radością przytulilem się do nowego rządu, a z Assessora bywszego tutejszego Sądu Appellacyjnego, na zastępcę Prokuratora wczwany, poznałem przez ten przeciąg czasu, w obcowaniu z swemi rodakami, a tym bardziej z tak godnymi tych Magistratur Członkami, iśka była z owemi, a iśka z swotemi w kolegowaniu różnica; tu dopiero widziałem wielkość charakteru, wielkość cnoty mianego Prezesa Trybunału s. p. JW. Sokolnickiego, wszak nie ja sam (lubo były bliższy przy boku czynowego świadek) lecz całego Departamentu wdzięczni Obywatele czcić umieją popioły Męża tego, który dla trudney nowej organizacyi tutejszych Magistratur, od dnia 3. Maia 1791. tylu odmian podległych i zdrowie na koniec i życie swoje przy najusilniejszych pracach, starankach i najwierniejszych Oyczyźnie usługach poświęcił. Jak następcą godny JW. Gorzyński Prezes, aby w nateżoney usłudze publiczney niezarowną poszedł ofiarą, musiał się ratować wyjazdem do wód, a zastępcą JW. Stablewski Sędzia iak nad usilną pracowitością i dokładnością w urzędowaniu swoim nadwerezzył zdrowie, byłoby zadługo wyliczyć wszelkie zasługi tych i uwielbić wszystkich, którzy z obecnego tu wybornego Grona Sędziowskiego i cney Palestry starannością, gorliwością, i cnotą w swoim urzędowaniu przewodniczyli.

O też pod wzorem takowych Mężów wstąpić w ich ślady, obcować z niemi, było przy wszelkich pracach moich technięciem, prawdziwą dla mnie stodyczą, a zarym wprawdzie stać mi się tym większą gorzkością odstąpić i żegnać ich, i to tu miejsce.

Przymiemycie łaskawie Przeszani Mężowie odgłos moiej wdzięczności za dane mi przez czas tutejszego urzędowania mego wielorakich dowodów przyjaźni, przymiemycie wdzięczność za udzielone przebaczenie, gdy ze mnie mogło w wykonaniu choć przy winney gorliwości, z szczerości ducha, obowiązkow moich zayść przekroczenie granic, natychmiast przymiemycie moie przyrzeczenie, a tym bardziej siebie przekonaycie, że choć się oddalam do sąsiedzkiego Departamentu, a gdyby los kazał i naydaley, że nigdy odłączona nie będzie pamięć moja i serce moje pełne waszego uwielbienia i szacunku, znaycie mnie choć odległego iakby przytomnego zawsze waszego wierne-go sługe, sprzymierzeńca, brata i wielbiciela.

W Poznaniu dnia 4. Października roku 1808.

Antoni z Wygnańczyk Joneman, nominowany Prokurator JK. X. Mci. przy Trybunale Departamentu Bydgoskiego.

Doniesienie o śmierci. O nieodżałowanej nigdy dla mnie i dla dzieci moich utracie nayukochańszej żony moiej Jadwigi z Wienerów, która d. 25. t. m. o godzinie 10. od rana na dysenteriją krwawą umarła, mam sobie za obowiązek donieść Krewnym i Przyjaciolom. W Poznaniu dnia 30. Września 1808.

Antoni Rutter, Med. Doktor.

Do najęcia. Do najęcia w kamienicy pod Nr. 235 pierwsze piętro z stajniami i wozowniami iako i inne pokoje każdego czasu.

Tolkmit.

Uwiedomienie. Sąd Pokoju łącznie z Sądem Podędkowskim Powiatu Inowrocławskiego uwiedamniając ninieyszym Przeświet. Publiczność o przedsięwziętym z 1szym miesiąca przyszłego Października rozpoczęciu urzędowania swiego, oświadczają, iż od tego czasu wszelkie sprawy, czyli to do dobrowolnego układu, czyli też pod rozstrzygnięcie z swego przedmiotu należące, każdego d. przepisany w Kodexie procedury Napoleona sposobem, wprowadzonemi bydź mogą. — Zycząc wteście każdemu w szczegolności wymiaru sprawiedliwości przyspieszyć, wzywa wszystkich swe wnioski podać mających, ażeby takowe na piśmie z dostatecznym wyszczegolnieniem pomięszkania miejsca, i interesu, w ięzyku rodowitym polskim pod nieprzyjęciem onychże, przez upoważnionych do tego patronow podawali. W Inowrocławiu d. 25. Września 1808.

Uwiedomienie. Sąd pokoju Powiatu Obornickiego rozpoczął swe aktualne urzędowanie na dzisieyszym. Każdy kogo ta wiadomość interesuje do niego stosować się raczy. W Obornikach d. 24. Września 1808.

Uwiedomienie. Na dniu 11go Października z rana o godzinie 9. odbywać się będzie w Pniewach lieytaćya na liwerunek mięsa do magazynu tamteyszego na trzy miesiące, to jest, od 1. Października aż do ostatniego Grudnia c., na który to termin mający obrotę do przyjęcia entrepryzy wzywa się, z tem dodaniem, iż o kondycjach cney w aktach podpisanego zawsze informować się może. W Poznaniu dnia 1. Października roku 1808.

Podprefekt powiatu Poznańskiego.

Uwiedomienie. Na dniu 11. i 12. Września r. b. zostały koni trzynaste chłopskich odebrane. Właściciele tychże wzywają się, aby naydaley do dnia 24. Października tu w Wsehowie się meldowali, i oneż za poprzedniczą legitymacyą odebrali, gdyż w tym dniu publicznie naywięcey datą

temu przedawane być mają. W Wschowie dnia 29. Września roku 1808.

Podprefekt powiatu Wschowskiego.

Uwiedomienie. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w miejscu tutejszym 3 konie już od niedzieli trzech zostały złodzieiom odebrane, konie te są maści takowej, 1 sowy lat 6 mający, 2 kasztanowaty lat 13 mający, 3 kary lat 13 mający. Ktore przez więcej datność przedane za gotowe pieniądze d. 18. Października w izbie sessyonalnej być mają lub właścicielom, jeżeli własność swoje należycie udowodnią za poprzedzającym powrocciem kosztów wydane będą. W Murowanej Goślinie d. 28. Września 1808.

Magistrat Miasta Murowanej Gośliny.

Uwiedomienie. Od dnia 10. Września znayduje się tu w Kleczewie pod dozorem Magistratu odebrane od złodzieia parę koni maści jeden kary podpalany; drugi maści kasztanowaty oba legu chłopskich koni, te konie podług zeznania złodzieia są ukradzione w gościnnie w Inowrocławiu na trakcie ku Bydgoszczy może trzy mile od Inowrocławja a że się do tego czasu właściciel onych nie znalazł przeto wyznacza się termin na dzień 20. Października r. b. i przywa się niniejszym właściciela na godzinę 9 rano, który jeżeli do wiedzie jako właściciel te konie za zapłaceniem kosztów obrocnych i etc. odebrać może przeciwnie zaś sam sobie będzie winien ze konie drogą licytacyi, więcej dajacemw przedane zostaną.

W Kleczewie d. 20. Września 1808.

Magistrat.

Doniesienie. Ponieważ mego służącego Jana Szramm ze służby puściłem, proszę więc temu na moim imie nie kredytować, gdyż nie bonifikować będę. Dominium Głuchowo pod Czempinem dnia 29. Września roku 1808.

D. K n o l l.

Doniesienie. Na mocy komplancyi w prześwietnym sądzie Pokoju Powiatu Powiedzkiego d. 9. Września t. r. uczynionej przez Panią Pechne Obywatelkę Witkowa, a Panem Bothe Pastorem Ewangelickim, którą obydwie strony, pozwalają na sprzedaż kolonii Lisia gora pod miastem Witkowem, a to z wszelkiem zabudowaniem, ogrodami, i gruntami, podług przywileju należacemi, ktorey licytacya na gracie sąd przeznaczają termin d. 20. Października t. r. o godzinie 9 z rana, każdy chęć mający licytowania przed terminem, może przewrzeć akta, i dalszą powziąć informacyą. Ostrzega się że tylko kurant moneta przyjętą zostanie i zaraz wyżej licytującej sumę zło-

żyć obowiązanej. Dan w Trzemesznie d. 13. Września 1808.

Sąd Podędkowski Powiatu Powiedzkiego,
D u n i n.

Obwieszczenie. Prefektura Departamentu Poznańskiego, będąc Reskryptem JW. Ministra Policyi krajowej o fałszywych pieniądzech, ktore w Powiecie Gostyńskim Departamentu Warszawskiego w cyrkulacyi się pokazały, uwiedomiona, a mając dobro tak całego Departamentu, jako i każdego w szczególności mieszkańca w żywej zawsze pamięci, ostrzega niniejszym publiczność, iż takowe z następującego opisu od prawdziwych rozpoznaniami być mogą:

1) Tryplon Angielski pod rokiem 1794 miedziany, a który Paweł Komornik z Rybia wsi w tym Powiecie znaydującej się za Złot. 28. wydać chciał.

2) Dukat Holenderski pod Rm 1757 z kompozycyi białej wyszlacanej, a ktorego Wawrzyniec Sorzata Gospodarz wsi Kamiona za Zł. 20. wydawał.

3) Falar pruski Cynowy pod Rm 1802, ktory w Niewiasta Apolonia Szmitowska w dniu 25. z. m. w Gostynie za prawdziwy udawał.

4) Złotowka pruska pod Rm 1764 miedziana, którą Soltys z Luszya wsi tym Powiecie leżącej, przy opłaceniu należności do kassy w dniu 4. b. m. między dobrami zamieształ.

Każdy przeto własny mając w tém interesie, fałszywego gatunku pieniądzy pilnie dostrzegać, a z dostrzeżonemi ściśle sobie podług Ustawy JW. Ministra Policyi pod dniem 23. Lutego r. b. przez pisma publiczne ogłoszonej postępować będzie. Poznań, dnia 14. Września 1808.

Obwieszczenie. Trybunał Cywilny Iey Instancyi Departamentu Poznańskiego. Gdy Najjaśniejszy Pan, Krol Saski, Xiążę Warszawski, z d. broczynnej troskliwości o dobro swych poddanych, zastoniając ich od przykrych skutków exekucyi wojskowych, summy zagraniczne na różnych dobrach Xięztwa Warszawskiego na rzecz różnych bankow i institutow pruskich zapisane, areztowane, za pośrednictwem konwencyi Bajonńskiej na siebie przejął z obowiązkiem wypłacenia onych do skarbu N. Cesarza Francuzow, a dla dopelnienia zaciągnionych konwencyą Bajonńską obowiązkow dekretem swoim prowizye od tychże kapitałow zaległe i do kass Departamentowych wypłacić nakazał, z zaręczeniem zupełnego dla wierzycieli bezpieczeństwa, w skutku zaś tego dekretu, rząd stosownie do prawa wydał przepisy, ktore Trybunał wykonywając nakazał exekwować zaległe prowizye, excepcye, albo-

wiem, które większej części wierzyciele czynili, że albo waluty w zupełności niewzięli, albo. że bez okazania hipoteki prowizyi niezapłać, tak według prawa iako też rządowych zaleceń przyjęte być niemogły; wzywa zatem Trybunał wierzycieli, ażeby unikając nieprzyjemnych skutków exekcyi prowizye zaległe do kassy Departamentowej spiesznie wypłacili, zwłoka albowiem nie może tylko pomnożyć wierzycielom koszta i wiadomości exekucyi przykrósć. W Poznaniu dnia 27. Września roku 1808.

Obwieszczenie. Gdy teraz już Loterye krajowe tak klasyczna iako i liczbowa wprowadzone i urządzone zostały, na mocy Reskryptu J.W. Ministra Skarbu pod d. 6. term. odebranego, ostrzega się publiczność, iż wszelkie inne Loterye zagraniczne (wyjąwszy klasyczne Saskie) są zabronione, a to pod karą opłacenia tysiąca Zł. przez osobę grającą, z których połowa do skarbu wpływie, a połowa dostanie się delatorowi. Delatorem nie tylko Officyalistom Skarbowym, lecz każdemu być wolno. — Ci zaś, którzyby bilety czyli losy na zagraniczne loterye sprowadzali i sprzedawali, podwojney karze, to jest: opłacie dwóch tysięcy Złot. podpadać będą.

Poznań, dnia 20 Września 1808.

Prefektura Departamentu Poznańskiego.

Do przedania. Na dniu 7. Października r. b. przed południem o godzinie 10tej następujące za-

pasy w biorze magazynowym tutejszym sprzedawane przez publiczną licytacją będą, iako to:

Pszennego pośladu centnarow	-	180.
Zytniego ditto	—	117.
Grochowego ditto	—	6.
Pszennych otrąb	—	180.
Zytnych ditto	—	277.
Zmiataney mąki pszenney	-	68.
ditto mąki żytney	-	8.

na który to termin mający ochotę kupić wzywa się. W Poznaniu dnia 30. Września roku 1808.

Podprefekt powiatu Poznańskiego.

Do przedania. Dnia 13. b. m. przedane zostaną plus offerenti, o godzinie 9. z rana na tutejszej Komorze Celi i Konsumpcyi 5 łotow srebra topionego, i 13. guzikow srebrnych, mający więc chęć kupienia mogą się w oznaczonym miejscu i czasie zgłosić. W Poznaniu dnia 3. Października roku 1808.

Komora Główna Celi i Konsumpcyi.

Znaleziony koń. W Czarnotkach pod Zaniemysłem znalazł się obcy koń. Prawdziwy właściciel, który się przyzwolicie legitymować potrafi, może go po powrocie kosztów odemnie odebrać.

W Czarnotkach pod Zaniemysłem dnia 2. Października roku 1808.

Karczewski.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.